

opr. Xu 100
RŁ

poprzedni nr J-1071/1822

Xu 100 RŁ



Krzysztof Steyer

Gdymia

JOW Gr. Pom.

++ Westphal Augustyn

ps. „Echo” „Dzwon”

przybr. naz. „Piotr Morski” Pom.

J-1071/1822

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Westphal Augustyn

J: M-1041/1822 Pom.

Gdynia JMW Gr. 3"

I./1. Relacja —

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację *k. 7 s. 1-8*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 18*

VI. Fotografie *dał i ikonografii*

II. Materiały uzupełniające relacje: Westphal Augustyn

1. Biogram „Augustyn Westphal” [w:] „Zastwieni Pomoraniu...”, Gdańsk 1984, s. 208 k. 2 str. 1-3
2. Steyer Krzysztof - biogram Augustyna Westphala [w:] „Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945”, z. 2, Toruń 1996, t. X, wyd. I A PAK, kserokop. s. 172-173 k. 1 str. 45
3. „Pamięci samowolowców Pomorza”, nr 12/2001, kserokop. s. 53 k. 1 s. 5
4. art. K. Ciechanowski, Powojenne dramaty środowisk „Gryfa Pomorskiego”, Dzienniki Bałtycki, 7/4 1989, kserokop. k. 2 s. 6-7
5. art. Wzajny pamięć naszego bohatera, Panorama Węjherowska, nr 9/2001, kserokop. s. 7 k. 1 s. 80

„Gazeta Pomorska”

Gdańsk 1984



AUGUSTYN WESTPHAL
(1884—1946),

działacz społeczno-kulturalny,
ostatni komendant Tajnej Or-
ganizacji Wojskowej „Gryf Po-
morski”

Urodził się 22 października 1884 r. w Rąbie, w pow. kartuskim. Był działaczem społeczno-kulturalnym. Jako wielki patriota polski, występował pod koniec pierwszej wojny światowej na rzecz przyłączenia Gdańska do Polski. W 1920 r. był jednym z organizatorów administracji w pow. wejherowskim (później morskim), gdzie pracował do 1939 r. jako pierwszy sekretarz tamtejszego starostwa.

W 1920 r. zorganizował w Wejherowie wraz z innymi chór męski „Harmonia”, był jego honorowym członkiem, a przez 1935 r. prezesem. W dniu 12 stycznia 1928 r. w Gdyni został wybrany na prezesa Kaszubskiego Okręgu Śpiewaczego.

W okresie okupacji zmuszony był ukrywać się, początkowo w pow. morskim, następnie w kartuskim, w Bąckiej Hucie, w ziemiankach lasu mirachowskiego, Sierakowicach, Sianowie.

W 1942 r. połączył zorganizowaną przez siebie grupę konspiracyjną z Tajną Organizacją Wojskową „Gryf Pomorski”, a sam wszedł w skład jej Rady Naczelnej. Działał pod pseudonimami „Echo”, „Dzwon”, „Piotr Morski”.

W szczytowym okresie rozwoju „Gryfa Pomorskiego”, tj. pod koniec 1942 r. i na początku 1943 r., prezesem Rady Naczelnej

był ks. Józef Wrycza, jego pierwszym zastępcą Józef Dambek, sekretarzem Zdanowski, kapelanem ks. Ignacy Chmurzyński. Jako zwykli członkowie w skład Rady wchodził: Klemens Bronk, dr Chojnacki, Józef Gierszewski, Leon Kulas, Jan Sikorski, Alfons Pryczkowski, inż. Grzegorz Wojewski oraz Augustyn Westphal.

W 1943 r. nastąpił wzrost liczby oddziałów partyzanckich. Jednak ich działalność była niewspółmierna do liczebności. Ten stan rzeczy spowodowany był koncepcją „Gryfa” polegającą na oczekiwaniu na wybuch ogólnego powstania. Działalność oddziałów bojowych ograniczała się w zasadzie do akcji represyjnych w stosunku do aktywnych funkcjonariuszy okupanta oraz w celu zdobycia broni. Sytuacja ta powodowała, że wśród członków oddziałów partyzanckich podległych „Gryfowi Pomorskiemu” występowało zniecierpliwienie, powodujące żywiołowe nieraz akcje o charakterze bojowym. W ostatnich miesiącach okupacji, a więc dopiero wówczas, gdy na czele „Gryfa” stanął Augustyn Westphal, nasilono zaczepne działania partyzanckie. Niemniej jednak znaczna większość walk oraz potyczek, które stoczyły oddziały partyzanckie „Gryfa Pomorskiego”, została podjęta jako samoobrona w związku z działalnością niemieckiego aparatu do zwalczania ruchu oporu tak na terenie Pomorza, jak i w całym okupowanym kraju.

W lipcu 1943 r. w Kamienicy Królewskiej doszło do spotkania przedstawicieli organizacji Zjednoczenie Organizacji Ruchu „Miecz i Pług” oraz TOW „Gryf Pomorski”, na którym została zawarta umowa o przystąpieniu „Gryfa Pomorskiego” do „Miecza i Pługa”. Z ramienia „Gryfa” w spotkaniu tym uczestniczył Józef Dambek i Augustyn Westphal.

W dniu 12 maja 1944 r. został aresztowany trzeci z kolei komendant naczelny TOW „Gryf Pomorski” — Aleksander Arendt („Konar”). Po jego aresztowaniu kierownictwo organizacji przejął Augustyn Westphal. Jego najbliższym pracownikiem był Marian Jankowski, ps. „Szarak”, „Zajac”.

W związku z przesuwaniem się na zachód frontu wschodniego Niemcy, dążąc do zapewnienia pełnego bezpieczeństwa na zapleczu, zmobilizowali wszystkie swoje siły w celu zlikwidowania poszczególnych oddziałów „Gryfa Pomorskiego”. Teren Pomo-

rza Gdańskiego w drugiej połowie 1944 r. stał się zapleczem frontu wschodniego. Sytuacja ta w poważny sposób ograniczyła, i tak już słabnącą, aktywność „Gryfa”. Pomimo to 11 stycznia 1945 r. Augustyn Westphal wydał do wszystkich komendantów terenowych „Gryfa” rozkaz o przystąpieniu do wzmożonej działalności, wzywający do rozbijania mniejszych oddziałów Wehrmachtu, do niszczenia torów kolejowych, zrywania linii telefonicznych itp. Ponadto rozkaz nakazywał współpracę z oddziałami radzieckimi w chwili wkroczenia Armii Radzieckiej na tereny Pomorza Gdańskiego.

Rozkaz ten jednak przerastał aktualne możliwości bojowe „Gryfa”. Porozbijane przez gestapo poszczególne grupy nie miały większej siły, dlatego też praktyczna realizacja wspomnianego rozkazu nie mogła przynieść poważniejszych rezultatów.

Dnia 21 marca 1945 r. Rada Naczelna i Komenda Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” postanowiły rozwiązać organizację. W dniu tym komendant naczelny Augustyn Westphal wydał ostatni rozkaz do wszystkich członków „Gryfa Pomorskiego”: „Nasza Ojczyzna — Polska oswobodzona z okupacji hitlerowskiej dzięki naszym sojusznikom Związkowi Radzieckiemu, Anglii i Ameryce przy wybitnej pomocy Polaków walczących na wszystkich frontach i w kraju. Walki nasze partyzanckie i nasz trud poniesiony dał nam Wolność i Niepodległość. Spełniliśmy nasz obowiązek i dobrze zasłużyliśmy się Ojczyźnie. Rada i Komenda Naczelna składają hołd i cześć poległym za Ojczyznę. Równocześnie składają serdeczne podziękowanie wszystkim komendantom i członkom za ofiarność i wkład włożony w walkę o wolność Ojczyzny.

Wydaję rozkaz z dniem dzisiejszym rozwiązania i zlikwidowania wszystkich komend należących do organizacji «Gryf Pomorski». Rozkazuję przekazać wszelką broń władzom polskim, a posiadane dokumenty dotyczące działalności «Gryfa Pomorskiego» złożyć na ręce Augustyna Westphala, zamieszkałego w Wejherowie. Zaleca się zdolnym wstępować w szeregi MO z równoczesnym przekazaniem posiadanej broni, a pozostałym przystępować do pracy zawodowej”. (K. Ciechanowski, *TOW „Gryf Pomorski”*, Gdańsk 1972, s. 50).

Na przełomie 1945/1946 r., aresztowany przez władze bezpie-

Biuletyn Bibliografii

*Kingsof Stayer
str. 211*



Westphal Augustyn ps. „Echo”, „Dzwon”, „Czapla”, przybr. nazw. „Piotr Morski” (1885–1946), członek władz naczelnych i ostatni kmdt TOW „Gryf Pomorski”.

Urodzony 13 VIII 1885 r. w Rąbie, pow. Kartuzy; syn rolnika Piotra i Julianny z d. Hewelt. Prawdopodobnie ukończył szkołę średnią w Gdańsku. Tam też pracował w Urzędzie Mundurów Wojskowych. W sierpniu 1914 r. zmobilizowany do armii niemieckiej. W 1917 r. ze względu na rany odniesione na froncie niemiecko-rosyjskim zwolniony ze służby czynnej w stopniu porucznika. Skierowany do pracy w intendenturze wojskowej w Gdańsku. Po zakończeniu działań wojennych zaangażował się w akcję na rzecz

przyłączenia Gdańska do Polski. W 1920 r. był jednym z organizatorów polskiej administracji w pow. wejherowskim i pracownikiem starostwa. W 1922 r. został

naczelnikiem wydziału, a następnie sekretarzem starostwa w Wejherowie, na którym to stanowisku pozostał do wybuchu wojny. Należał do Polskiego Związku Zachodniego oraz Związku Powstańców i Wojaków. Był również działaczem społeczno-kulturalnym. W 1920 r. zorganizował w Wejherowie chór męski „Harmonia”, którego był honorowym członkiem (w 1935 r. pełnił funkcję prezesa). W 1928 r. wybrany został na prezesa Okręgu V Kaszubskiego w Pomorskim Związku Śpiewaczym.

Od pierwszych dni okupacji ukrywał się, początkowo w okolicach Wejherowa, następnie w pobliżu Kartuz. Przebywał m.in. w Bąckiej Hucie, w lasach mirachowskich, a także w Sierakowicach i Sianowie. W drugiej połowie 1940 r. lub na początku 1941 r. nawiązał kontakt z Józefem Dambkiem, współzałożycielem TOW „Gryf Pomorski”, skontaktował go z por. rez. A. Arendtem, organizatorem grupy konspiracyjnej w Kartuzach, a następnie nowych komórek „Gryfa”. W połowie 1941 r. przyłączył zorganizowaną przez siebie grupę konspiracyjną z TOW GP, a sam wszedł w skład jej Rady Naczelnej. Pełnił funkcję kierownika Okręgowego Wydziału Opieki Społecznej oraz sekretarza Rady Naczelnej. Brał udział w redagowaniu statutu, deklaracji ideowej jak i regulaminów TOW GP. W lipcu tegoż roku wspólnie z Dambkiem uczestniczył w podpisaniu umowy o przystąpieniu TOW GP do Zjednoczonych Organizacji Ruchu „Miecz i Pług”. W marcu 1944 r., po śmierci Dambka objął po nim kierownictwo Głównego Wydziału Organizacyjnego GP. W maju tegoż roku, po aresztowaniu kmdta naczelnego Aleksandra Arendta (12 V 1944 r.), przejął jego funkcję, stając się tym samym kierownikiem całej organizacji. Jego najbliższym współpracownikiem był Marian Jankowski ps. „Szarak”, „Zajac”.

W dn. 11 I 1945 r. Westphal wydał do wszystkich komendantów terenowych rozkaz o przystąpieniu do wzmożonej działalności sabotażowo-dywersyjnej na tyłach jednostek niemieckich. Rozkaz ten jednak przerastał aktualne możliwości bojowe GP. Gdy dn. 21 III 1945 r. Rada Naczelna TOW GP postanowiła rozwiązać organizację, Westphal, m.in. w obawie przed represjami nowych władz, wydał ostatni rozkaz nakazujący ujawnianie się, oddawanie broni, wstępowanie w szeregi WP i MO oraz przysposobienie do pracy zawodowej. Sam w marcu 1945 r. zatrudniony został ponownie na stanowisku sekretarza w starostwie Wejherowie. Aresztowany w końcu lutego 1946 r. przez władze bezpieczeństwa PRL przebywał dwa miesiące w więzieniu wejherowskim. Był brutalnie przesłuchiwany. Konsekwencją tego było trwałe uszkodzenie nerek. Zmarł 27 IX 1946 r. w Wejherowie.

Syn Westphala, Augustyn aresztowany w 1942 r. został osadzony w Oświęcimiu i tam zamordowany.

AMSt., Rel. Bieganowskiej I.; AP AK, T.: Tempska-Pryczkowska A., Westphal A., materiały Kopeć Z., Lubeckiego L.; Baran M., *Zjednoczony ruch śpiewaczy na Kaszubach*, Wejherowo 1969; Ciechanowski K., *Ruch oporu...*; Tenże, *TOW „Gryf Pomorski”*, Gdańsk 1972; Gąsiorowski A., *Geneza...*, s. 99; Komorowski K., *Leksykon...*, Smidtko L., *Augustyn Westphal*, (praca magisterska — mps), Gdańsk 1994.; Steyer K., *Augustyn Westphal*, [w:] *Zasłużeni Pomorzanie...*, s. 208–211 (tu błędna data ur. 22 X 1884 r.)

Stos. biogr. konsp. pomorskiej 1939-1945,
Tom II 1996, w. 2, s. 172-173
Krzysztof Steyer

Tablica upamiętniająca ks. Wołoszyka

11 listopada w Konarzynach uroczystość obchodzona Święto Niepodległości połączone z poświęceniem tablicy upamiętniającej ks. generała Franciszka Jana Wołoszyka, ps. Konar. Gości – władze samorządowe powiatu i gminy, rodzinę ks. Wołoszyka, środowiska kombatanckie, poczty sztandarowe – powitał ks. prob. Tadeusz Knut.

Mszę w intencji ojczyzny odprawił ks. infułat Stanisław Grunt wspólnie z ks. prob. Leszkiem Wołoszykiem, bratankiem ks. generała, oraz ks. prof. Anastazym Nadolnym.

Po wręczeniu aktów nadań stopni oficerskich kombatanom z rejonu kościerskiego, wspomnieniami o ks. generale podzielili się Aleksander Drobniak i Stefan Raszeja ze Związku Przyjaciół Pomorza, Maciej Krzyżanowski ze środowiska pomorskiego AK oraz ks. prob. L. Wołoszyk.

Po mszy św. w kruchcie kościoła pw. św. Antoniego odsłonięta została tablica upamiętniająca ks. generała

Franciszka Wołoszyka. Na uroczystość przybył ks. bp Jan Szłaga, który tablicę poświęcił.

Na tablicy czytamy: „Pamięci ks. Franciszka Jana Wołoszyka/ generała brygady ps. „Konar”/ ur. 23 V 1913 w Konarzynach/ zm. 10 I 1987 w Sunny Hills. Duszpasterz, który walczył o wolność i prawa człowieka/ w Polsce, Europie i obu Amerykach.

/Hołd składają Konarzyny, gmina Stara Kiszewa, rodzina i Przyjaciele./Konarzyny 11 XI 2001 r.”.

Na uroczystości obecne były również siostry westiarki z Warszawy z matką generalną s. Grażyną Łasoń, które reprezentowały zgromadzenie z Sunny Hills na Florydzie, gdzie spoczywa ks. F. Wołoszyk.

ks. Tadeusz Knut



Fot. z archiwum Józefa Weltrowskiego

Tablicę poświęcił ks. biskup Jan Szłaga

Pamięci samorządowców

W Wejherowie i Bolszewie odbyły się 11 listopada uroczystości z okazji Święta Niepodległości. Jednym z głównych wydarzeń tego święta było odsłonięcie i poświęcenie tablic upamiętniających ostatniego przedwojennego starostę wejherowskiego Antoniego Potockiego i sekretarza starostwa, dowódcę Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski” Augustyna Westphala.

Podczas prezentacji sylwetek bohaterów przypomniano, że Antoni Potocki został aresztowany przez Niemców na początku II wojny światowej i po ciężkich torturach w wejherowskim więzieniu stracony 11 listopada 1939 r. w Piaśnicy. Augustyn Westphal, rodem z Rębu w Kartuskiem, współtwórca towarzystw śpiewaczych Lutnia i Cecylia, zaangażowany w działalność konspiracyjną, został aresztowany pod koniec 1945 r.

Brutalnie przesłuchiwany przez funkcjonariuszy UB w Wejherowie, zmarł na skutek tortur 27 września 1946 r. Spoczął w Wejherowie.

Po uroczystości w Wejherowie uczestnicy patriotycznego święta spotkali się w auli Samorządowego Gimnazjum w Bolszewie, gdzie młodzież gimnazjalna zaprezentowała program „Tym, co kroczyli trudną drogą polskości”.

s.j.

echanowski Konrad Dlaczego? Powojenne dramaty członków „Gryfa Pomorskiego” [w: J. Kłopotowski, Białystok, 1955]

owojenne dramaty członków „Gryfa Pomorskiego”

Dlaczego?

Konrad Ciechanowski

Pomorze Gdańskie od drugiej połowy 1944 roku stawało się zapleczem niemieckiego frontu wschodniego. Miało to ogromny wpływ na polski uch oporu na tym terenie. Wzmogło się dążenie policji niemieckiej do sacyfikacji tego ruchu, a zwłaszcza działań partyzanckich. W tym celu działania policyjne zostały wsparte siłami wojskowymi w formie specjalnych oddziałów występujących pod nazwą Jagdkommando.

Oddziały takie zostały rozlokowane prawie we wszystkich większych wsiach na całym Pomorzu Gdańskim. Przeprowadzano przeszukiwanie lasów, dążąc do likwidacji oddziałów partyzanckich. Wobec ludności polskiej podejrzanej o udzielanie pomocy partyzantom lub okazywanie im sympatii zastosowano okrutny terror.

Tymczasem stawało się coraz bardziej oczywiste, że Pomorze Gdańskie zostanie w najbliższym czasie wyzwolone spod okupacji niemieckiej przez Armię Radziecką. Oznaczało to jednocześnie ustanowienie władzy Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Powstał więc problem politycznego ustosunkowania się konspiracyjnych organizacji Pomorza Gdańskiego do sytuacji politycznej, którą co prawda przewidywano, ale nie miało wypracowanej na taką ewentualność koncepcji politycznej.

W szczególności trudnej sytuacji znalazło się kierownictwo TOW „Gryf Pomorski”. Po śmierci marca 1944 r. głównego ożyciela i faktycznego kierownika TOW „Gryf Pomorski” — Józefa Dambka, na czele tej organizacji stanął Augustyn Westphal, od wiosny 1943 roku wiceprezesa Naczelnej TOW „Gryf Pomorski”. W kwietniu i maju 1944 roku gestapo zdołało aresztować wielu innych ówczesnych działaczy „Gryfa Pomorskiego”, w tym kierownika oddziału administracji morskiej mgr. Jana Ałęgo, utrzymującego z rządu kontakt z Okręgową delegaturą Rządu, pełniącą obowiązki komendanta rejonowego Aleksandra Areny, który przed aresztowaniem sfinalizował akces „Gryfa Pomorskiego” do AK, a Józefa Kleinschmidta — kierownika kontrwywiadu TOW „Gryf Pomorski” oraz wielu innych terenowych aktywistów tej organizacji.

Augustyn Westphal usiłuje odbudować organizację, szczególnie nawiązać kontakty z terenowymi ogniwami „Gryfa”, zwłaszcza z oddziałami partyzanckimi. Zarówno on, jak i reszta organizacji w dalszym ciągu uznają legalność emigracyjnego rządu polskiego w Londynie. Z drugiej jednak strony ocenia realnie wytworzoną sytuację i wynikłe z niej konsekwencje polityczne. Czując się odpowiedzialnym za członków organizacji, wydaje 11 stycznia 1945 roku wszystkim komendantom terenowym i dowódcom oddziałów partyzanckich TOW „Gryf Pomorski” rozkaz, w którym poleca zwiększyć wysiłki w walce z okupantem.

Atakować drobne oddziały Wehrmachtu, niszczyć tory kolejowe, utrudniając w ten sposób przemieszczanie oddziałów niemieckich, zrywać linie telefoniczne, nie dopuszczać do wywożenia przez okupanta majątku polskiego.

Po wkroczeniu Armii Radzieckiej rozkaz nakazywał współpracę z oddziałami radzieckimi w walce „z bandą hitlerowską aż do ostatecznego zwycięstwa”. Po zakończeniu działań w danym rejonie rozkaz polecał gryfowcom organizować oddziały milicji, by ochraniać obiekty i majątek państwowy oraz za pewnić porządek i bezpieczeństwo, a także włączać się do odbudowy polskiej administracji. W zakończeniu rozkaz podkreśla, że wszystką broń posiadaną przez gryfowców należy zdać władzom polskim.

Gryfowcy w pełni podporządkowali się temu rozkazowi. Oddziały partyzanckie w możliwym zakresie wzmaczały aktywność bojową. Zdarzały się przypadki, że walczyły dosłownie do ostatniej kropli krwi. Tuż przed wyzwoleniem, grupa partyzantów „Gryfa” zaatakowana została 6 marca 1945 r. w rejonie Sulicic (gm. Krokowa) przez żandarmerię i Jagdkommando. Stawiła zdecydowany opór. Polegli u progu walki wszyscy, razem ze swym

dowódcą bosmatek Alfonsiem Jeką, zadając straty Niemcom.

Po wycofaniu się oddziałów niemieckich i wkroczeniu Armii Radzieckiej gryfowcy żywiołowo przystępowali do odbudowywania polskiej administracji i służb publicznych. Przybywające za frontem grupy operacyjne MO i administracji spotykały w poszczególnych miejscowościach w wielu przypadkach już zorganizowane i działające przy akceptacji radzieckich władz wojskowych posterunki milicji, urzędujących wójtów, sołtysów itp.

SYTUACJA jednak niekiedy już po kilku dniach radykalnie zmieniła się. Znałe są przypadki, że kiedy gryfowcy ujawnili swą przynależność do konspiracyjnej organizacji, nawet przy pierwszych kontaktach zostali internowani. Następnie wywiezieni do obozów pracy w Związku Radzieckim. Trudno dziś bez szczegółowych badań ustalić liczbę zatrzymanych, a następnie wywiezionych do obozów w ZSRR członków TOW „Gryf Pomorski”.

Piszący dziś na ten temat stwierdzają, że aresztowano przede wszystkim Polaków wpisanych na niemiecką listę narodowościową. Rzeczywiście, wśród aresztowanych przeważali ci ostatni. Wynikało to jednak zdaje się z faktu, że większość ludności polskiej na Pomorzu była wpisana na tę listę.

Nie wdając się w rozważania na temat rozmiarów i przyczyn ogólnych aresztowań, które stanowią oddzielny temat, przedstawię trzy przykłady zatrzymania przez NKWD członków TOW „Gryf Pomorski” i zesłania ich do obozów w ZSRR.

W ostatnich dniach przed wyparciem przez oddziały radzieckie wojsk niemieckich z rejonu ówczesnego powiatu kościerskiego i powiatu chojnickiego, w oddziale partyzanckim TOW „Gryf Pomorski” pod dowództwem Leona Kulasa, schronił się archiwista władz naczelnych „Gryfa” (był on również członkiem sądu organizacji) Jan Gończ. Do wojny był sekretarzem Zarządu Powiatowego Związku Powstańców i Wojaków w Kościerzynie. Zawodowo pracował jako agent procesowy. Do oddziału przybył wraz z prowadzonym przez siebie archiwum „Gryfa”, w tym szczegółową kroniką działalności organizacji. W działalności konspiracyjnej uczestniczył od pierwszych dni okupacji hitlerowskiej. Początkowo w nie ustalonej organizacji, prawdopodobnie w utworzonej przed wojną grupach dywersyjno-zwiadowczych „Grunwald”. Następ-

6
kosty i 4
A

nie od połowy 1941 roku włączył się do TOW „Gryf Pomorski”, przejmując funkcje archiwisty i kronikarza organizacji. W końcu 1942 roku występował także w kładzie sądu przy Radzie Łącznej „Gryfa Pomorskiego”. W oddziale partyzanckim schronił się wraz z całym archiwum, które jednak z związku z trudnością przeniesienia zakopał w rejonie 3ostomka.

Dzień przed wkroczeniem Armii Radzieckiej odłączył się od oddziału Leona Kurasa. Dalsze jego losy nie są znane. Widziano go tylko kilka dni później wśród aresztowanych przez NKWD. Wiadomo także, że został wywieziony do Grudziądza, a następnie do ZSRR, skąd nigdy już nie wrócił. Nie wiadomo natomiast, czy został aresztowany przypadkowo, czy też może ujawnił się. Nigdy też nie zostało odkryte prowadzone przez jego archiwum.

Podobny los spotkał por. inż. Grzegorza Wojewskiego. Działalność konspiracyjną podjął już w końcu 1939 roku. Pełnił funkcję komendanta wojskowego działającej w Wejherowie organizacji konspiracyjnej „Polska Ję”. W lipcu 1942 roku raz z kierownikiem pionu wulnego tej organizacji – s. Józefem Bartlem zgłaszał akces „Polska Ję” do OW „Gryf Pomorski”. Po dwulaniu w lutym 1943 roku por. rez. Józefa Gierszewskiego z funkcji komendanta naczelnego TOW „Gryf Pomorski”, został przez Rasę Naczelną „Gryfa” mianowany na to stanowisko. W

lutym 1943 roku zdekonspirowany ukrywa się w różnych rejonach Pomorza. Najczęściej w Chelmży i w Mniszku k. Grudziądza. W końcu 1943 roku przekazał swe obowiązki por. Aleksandrowi Rendtowi.

Odnosnie jego losów po zakończeniu okupacji hitlerowskiej; istnieją dwie wersje. Według jednej został aresztowany w lutym 1945 roku w Mniszku przez NKWD. Liał tam swą ostatnią konspiracyjną melinę w czasie kupać niemieckiej. Następnie prowadzony w kolumnie aresztowanych Polek Polaków do obozu w Ciechanowie, zachorował na rwawą biegunkę. Jego rodzina otrzymała wkrótce po wyjściu list od nieznanego osoby z informacją, że zmarł o!o Ciechanowa 28 lutego 1945 roku.

Druga wersja nie przeczy ilościściom jego śmierci, ale podważa jej termin. Tę wersję podaje jeden z członków „Gryfa Pomorskiego”, mieszczący do wojny i w czasie wojny w Luzinie. Autor tej wersji został aresztowany w połowie marca 1945 roku i uwięziony w ad hoc organizowanym areszcie w sianicach jednego z zabudowań gospodarstwa. Aresztowa-

łało go NKWD w Robakowie (ówczesny powiat Wejherowo). Wśród przebywających tam aresztowanych Polaków przebywał także inż. Grzegorz Wojewski. Znali się już przed wojną. Poznali się i wymienili kilka zdawkowych informacji. Następnego dnia inż. Grzegorz Wojewski wraz z kilkoma innymi Polakami został zabrany. Jak się później dowiedział autor tej wersji, grupa ta została prawdopodobnie skierowana do więzienia w Wejherowie. Jednak dalszych losów inż. Grzegorza Wojewskiego nie zna, poza tym, że nigdy nie wrócił do domu. Możliwe, że por. rez. inż. Grzegorz Wojewski opuścił Mniszek jeszcze przed wkroczeniem na ten teren Armii Radzieckiej i przybył w rejon Wejherowa. Tu natomiast został aresztowany przez NKWD przed skontaktowaniem się z rodziną. Następnie transportowany przez więzienie w Wejherowie do obozu w Ciechanowie – zmarł w drodze. W tym przypadku jednak data jego śmierci 28 lutego 1945 roku jest nieścisła.

L OS Emila Cysewskiego z Czarniża, ówczesny powiat Chojnice, dowódcy jednego z oddziałów partyzanckich „Gryfa Pomorskiego” był podobny, tylko bez tragicznego zakończenia. Aresztowany w sierpniu 1942 roku za odmowę złożenia wniosku o wpis na niemiecką listę narodowościową i namawianie innych do odmowy, został uwięziony w Gdańsku. W czasie pracy przy budowie willi jednego z gestapowców, zdołał zbiec. Wraca w rodzinne strony i ukrywa się w lesie. Następnie tworzy z podobnie do niego ściganych przez Niemców osób oddział partyzancki. W końcu stycznia 1945 roku, kiedy lasy chojnickie w związku ze zbliżającym się w ten rejon frontem zapelnily się wojskiem niemieckim, Cysewski zdecydował się rozczłonkować oddział na mniejsze grupy. Części partyzantom polecił zamienować się u zaufanych Polaków. Natomiast sam wraz z dwoma partyzantami – Stanisławem Kozą i Alfonsiem Hapką pozostał w lesie w bunkrze. Opuszczając go rzadko dla zdobycia żywności i wody, przy „okazji” przecinano napotkane polowe linie telefoniczne.

Z każdym dniem słychać było donośniejsze kanonady artyleryjską. 3 marca słyszeć już nie tylko kanonady artyleryjską, ale także strzelaninę z broni ręcznej. Następnego dnia walki toczyły się już w rejonie ich bunkra. Od północy nastąpiła cisza. 5 marca Cysewski, zabierając ze sobą partyzanta Alfonsa Hapkę, wyszedł z bunkra sprawdzić co ta cisza oznacza. Uszli niecały kilometr w stronę miejscowości Chłopy, gdy zza krzaków padł okrzyk: „Stój! Kto Idiot?”. Odpowiedzieli, że polscy partyzanci. Był to kilkusobowy radziecki patrol zwiadowczy. Kazano partyzantom oddać broń i następnie zaprowadzono ich do sztabu jakiejś jednostki wojskowej, gdzie zostali nakarmieni i otrzymali tytoń. Po pewnym czasie oficer w stopniu majora przeprowadził z każdym oddzielnie rozmowę. Pytał do jakiej organizacji należeli, jaki był jej stosunek do Związku Radzieckiego oraz żądał aby przekazali mu dokumenty. Cysewski wyjaśnił, że dokumenty które posiada pozostały w bunkrze. Pozostał tam również jeszcze jeden partyzant. Po przeprowadzonej rozmowie major kazał im odpocząć, a potem razem z żołnierzami pójść po swego kolege.

Po pewnym czasie podeszedł do nich sierżant z kilkoma

szeregowcami i polecił Cysewskiemu pójść z nimi do bunkra po partyzanta Stanisława Kozę. Alfons Hapka chciał im towarzyszyć, jednak sierżant nie pozwolił. Kiedy podeszł do bunkra, polecono Cysewskiemu wywołać przebywającego tam partyzanta i wynieść wszystko co było w bunkrze. Następnie wrócili do jednostki, gdzie dołączono do nich Alfonsa Hapkę oraz kilku kolejarzy i zaprowadzono do miejscowości Szlachta. Stąd w dużej kolumnie składającej się z Polaków i Niemców, pod silnym konwojem poprowadzono przez Grudziądz do ławy. Tam załadowano na transport kolejowy i przewieziono do obozu w ZSRR za Ural, gdzie pracowali przy wyrębie lasu. Po roku, Emil Cysewski, który znał język niemiecki i trochę rosyjski, został tłumaczem. We wrześniu 1947 roku zaproponowano mu skierowanie na „szkołę antyfaszystowską”, zapewniając, że po jej ukończeniu wróci do Polski.

Rzeczywiście, w grudniu 1947 roku wrócił do domu, do Czarniża. W styczniu 1948 roku wstąpił do PPR i został sekretarzem rolnym w Komitecie Powiatowym w Człuchowie. Nie odpowiadał mu jednak ten rodzaj pracy. Po niedługim czasie zwolnił się i rozpoczął pracę w swoim zawodzie – jako cieśla.

We wspomnieniach rzadko wracał do tamtych czasów. Kiedy w 1966 roku „odkryłem” go i zwróciłem się do niego z prośbą o relację z działalności w TOW „Gryf Pomorski”, przekazał mi 42-stronicową relację. Nie wspominał nie o uwięzieniu w radzieckim obozie. Dopiero kiedy w 1972 roku zaproponowałem opublikowanie relacji w formie wspomnień, odpowiedział mi o swoich losach. Nie chciał się jednak zgodzić na opublikowanie swych przeżyć w obozach radzieckich. Dziś już nie żyje.

P RZEDSTAWIŁEM trzy przykłady powojennych losów niektórych członków „Gryfa Pomorskiego”. Są typowe dla wielu członków tej organizacji. Trudno jednak ustalić bez przeprowadzonych badań liczbę gryfowców, którzy za swoją patriotyczną postawę znaleźli się w radzieckich obozach, skąd niektórzy już nie wrócili. Szczegółowych badań wymagają także losy powojenne gryfowców, represjonowanych co najmniej w takim samym stopniu jak członkowie Armii Krajowej przez ówczesny aparat bezpieczeństwa.

Ciechanowski Tomasz, Alexeje? Powojenne dramaty członków „Gryfa Pomorskiego”
[w:] Józef Bartłomiej, a dnia 7 kwietnia 1988.

Uczcijmy pamięć naszego bohatera!

Augustyn Westphal (1884-1946) całe swoje życie poświęcił walce w obronie Polski i Kościoła Świętego. Obecnie kiedy mamy Polskę wolną, o którą walczył i za którą oddał swoje życie i kiedy możemy uczyć nasze dzieci prawdziwej historii o Naszych Bohaterach, zwracamy się do Społeczności Kaszubskiej, a w szczególności do ukochanego przez Niego Wejherowa, aby upamiętnić tego Kaszubskiego Patriotę na przykład poprzez nazwanie ulic czy szkół Jego imieniem, przypominając w ten sposób tą ważną świetlaną postać szczególnie młodszemu pokoleniu Polaków. Jego życie może być drogowskazem dla nas wszystkich. Sami zobaczcie...

Początki

Augustyn Westphal zaraz po śmierci por. Józefa Dambka (4.03.1944 r.) został prezesem Rady Naczelnej i kierownikiem Głównego Wydziału Organizacyjnego - Dowódcą Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. Jako Kierownikowi Głównego Wydziału Organizacyjnego podlegał mu przede wszystkim cały pion wojskowy, łącznie z Komendantem Naczelnym (marzec 1943 r. - marzec 1945 r.) inż. Grzegorzem Wojewyskim z Wejherowa. Rada Naczelna powierzyła A. Westphalowi wszystkie funkcje, które pełnił do tej pory por. J. Dambek. Augustyn Westphal za życia por. J. Dambka był jego zastępcą i najbliższym współpracownikiem.

Należał do pokolenia silnie doświadczonego, zrodzonego w niewoli. W katolickiej, kaszubskiej rodzinie Westphala z pokolenia na pokolenie przechowywana i przekazywana była wiara, że Polska będzie wskrzeszona i odzyska wolność. W tej patriotycznej atmosferze wychowywany był młody Augustyn Westphal. Pilnie się uczył, był uzdolniony szczególnie w kierunku historii, języków obcych i kaligrafii. Ukończył szkołę średnią w Gdańsku.

I wojna światowa

Z chwilą wybuchu pierwszej wojny światowej zabłysła dla Polaków nadzieja odzyskania własnego państwa. „O tą wielką wojnę między zaborcami Polski” modliło się pięć pokoleń Polaków. A. Westphal wcielony zostaje do armii zaborczej niemieckiej w sierpniu 1914 r. tak jak tysiące Polaków w różnych zaborach. Walczył głównie na froncie niemiecko-rosyjskim, zdobywając wysokie kwalifikacje i doświadczenie wojenne. W 1917 r. po kontuzjach i ranach opuścił armię niemiecką w stopniu porucznika. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej zaangażował się działając na rzecz przyłączenia do Polski całego Pomorza wraz z Gdańskiem.

A. Westphal posiadał gruntowną znajomość historii Polski i literatury, od najmłodszych lat był wychowywany na kaszubskich legendach. Wiedział jaka siła tkwi w Polskiej Pieśni Patriotycznej i jak należy ją „użyć” do budowania świadomości narodowej Polaków. Był współtwórcą i czołowym działaczem polskich towarzyszy śpiewających i chórów mieszanych „Lutnia”, „Cecylia” i „Moniuszko” w Gdańsku.

Wejherowo

W 1920 r. zamieszkał na stałe w ukochanym przez siebie Wejherowie, podjął tam

pracę urzędnika w starostwie, potem awansował na pierwszego sekretarza starostwa powiatu morskiego.

Kontynuował dalej pracę w towarzystwach śpiewaczych, poświęcając się bez reszty tej wspaniałej pasji. W 1920 r. stworzył w Wejherowie chór męski „Harmonia” - którego wielki jubileusz przypadła w tym roku - był jego honorowym członkiem i prezesem. W uznaniu jego wybitnych zasług 12 stycznia 1928 r. w Gdyni został wybrany prezesem Kaszubskiego Okręgu Śpiewaczego.



W okresie okupacji niemieckiej od pierwszych dni września walczył w podziemiu na czele zorganizowanego oddziału, początkowo w Bąckiej Hucie, potem w Sierakowicach, Sianowie. Od 1941 r. połączył zorganizowaną przez siebie grupę bojową z Tajną Organizacją Wojskową „Gryf Pomorski”, a sam wszedł w skład Rady Naczelnej pod ps. „Echo”, „Dzwon”, „Piotr Morski”, „Czapla”.

„Gryf”

Rada Naczelna „Gryfa” kierowana przez por. J. Dambka, znając patriotyczną postawę Augustyna Westphala oraz jego wybitne zdolności organizacyjne zaproponowała mu stanowisko zastępcy Dowódcy T.O.W. „Gryf Pomorski”.

Augustyn Westphal był najwyższej klasy urzędnikiem, znał różnego rodzaju szczegóły dotyczące wystawiania pism i wypełniania druków przez urzędników. Władął językami obcymi, znał perfekcyjnie język niemiecki z jego lokalnymi odmianami i archaicznymi pisowniami.

Umiejętności te oraz zdolności manualne sprawiły, że był on nieocenionym w „legalizacji” partyzantów „Gryfa” jak i osób na całym Pomorzu - wystawiał niemieckie dowody tożsamości, przepustki i karty urlopowe. Dokumenty wystawiane przez A.

Westphala uważane były za „mocne” papiery. Zaopatrywał również Polaków w polskie dowody osobiste, wystawione rzekomo przed wojną, wielokrotnie zmieniając ich tożsamość i ratując tym samym tysiące ludzi od niechybnej śmierci.

W ostatnich latach wojny przebywał głównie w ziemiankach (bunkrach) Łasów Mirachowskich i tam jego walka przechodzi do kaszubskiej legendy. Swoją sztab dowódczy miał w Przyrowiu koło Wygody w gospodarstwach rodziny Błoków i Bigusów, rodzin bardzo zasłużonych dla „Gryfa”.

Rodzina

Rodzina Westphal z Wejherowa jest bardzo zasłużona dla Kaszub. Zona Augustyna Westphala znalazła się w Stutthofie, jego syn Brunon, porucznik Wojska Polskiego, poległ w obronie Bydgoszczy 6 września 1939 r., a drugi syn Augustyn (junior) zginął w Oświęcimiu.

Augustyn Westphal wiedział „wszystko o Gryfie”, znał obsadę personalną na poszczególnych stanowiskach, zapoznany był z najbardziej tajnymi dokumentami. Znał również zdrajców, którzy początkowo jako pracownicy etatowi gestapo rozpracowywali „Gryfa”, a następnie w 1943 r. przeszli na stronę Moskwy i podejmowali próbę likwidacji „Gryfa”, ponieważ „Gryf” był organizacją patriotyczną, opartą na etyce katolickiej, a to było przeszkodą w planowanym wprowadzeniu komunizmu w Polsce.

Osoba Augustyna Westphala po wojnie stała się dla zdrajców na przeszkodzie w fałszowaniu historii bohaterskiej walki Kaszubów na Pomorzu w ramach T.O.W. „Gryf Pomorski”. Tego kaszubskiego bohatera, Męża Stanu Polskiego Państwa Podziemnego (w wydaniu regionalnym) na przełomie 1945 i 1946 r. aresztowały władze bezpieczeństwa. Przebywał on w więzieniu, gdzie był bity i torturowany, uszkodzono mu celowo nerki, wskutek czego zmarł 27 września 1946 r. Pochowany jest na cmentarzu w swoim ukochanym mieście Wejherowie, a archiwum jego przejęło UB.

Przewodniczący Zespołu ds.
Upamiętniania Etosu T.O.W. „Gryf
Pomorski”, Dr Stanisław Uciński

Fot. Augustyn Westphal w gronie najbliższych.
(Fotoreprod. „Bedeker Wejherowski”)

T: M-1071/1892 Pom.

Gdyńa

Westphal Augustyn

V. Marty informacyjne
k. 18

1946

Weyherow
Gryf

Westfahl August

znawca u UB w Weyherowiu po polsku

przejaciel z Wiskowskiego, który informuje

Kudt Gryfa od 1942 - 1945 (po powrocie

redagował deklaracje ideowe
regulaminu

1944-45)

EE

Wejherowo 2

FUNDACJA
GENERALNA
ELŻBIETY ZAWAŚCIEJ

Westphal Augustyn / syn Augustyna
Westphala, zastępcy prezesa Rady Krajowej
PWR „Gryf Pomorski” Zarządający w 1946 r.
i osadnicy w Osieckim, tam zamordowany

AK

Województwo, str. 380

Weyherowo 3

Westphal Augustyn ("Piotr Morcki"
"Echo" "Dziwno" - ciałem procs Rady
Naczelny Pajny Organizacji Wojskowej
"Gryf Pomorski" - Wąglowca

Wilhelmski str. 414 (158, 159, 168, 179)

BYDGOSZCZ
GRM PDM.

WŁADYSLAW AUGUSTYN
ps. "ECHO" "PIOTR MORASKI"

J. Piątkowski, Ruch oporu...,
Wydawca APAK, oprawa. B-11 s. 61, 80

Śdyina 5

WESTPHAL AUGUSTYN
ps. "ECHO" . . . PIOTR MORSKI"
Osłortni kmolt YOH "Gryf Pom."

18 x 194 Janowski, Grestapo, s. 41

Westphal A.

Gdynia⁶
TOWGK

w 1941 r. utwór Józefowi Dąbłkowi
na propozycję kontaktu z A. Arendtem
w Gdyni

A. Gęsiowski, "Genera..." str. 99

Westfal Augustyn Niezłomność
ostatni prezes Rady Naczelnej Gryf Pom.
przemysł Półk. Władzi, Siles Dżon
mieszka w Trójmieście

Augustyn Westfal, ur. 13. 8. 1885 w miejscowości Rąb pow. Kartuzy. Szkołę średnią ukończył w Gdańsku. Tam pracował do pierwszej wojny światowej. Z chwilą wybuchu pierwszej wojny światowej został powołany do wojska niemieckiego. W 1917 roku w stopniu porucznika, ze względu na stan zdrowia, zostaje zwolniony. Pracuje w intendencji wojskowej w Gdańsku. Aktywnie uczestniczy w działalności Polonii gdańskiej. W 1920 roku zamieszkał w Wejherowie. Pracował jako urzędnik w starostwie. Zostaje kierownikiem wydziału powiatowego i na tym stanowisku pozostaje do chwili wybuchu drugiej wojny światowej. Był aktywnym członkiem PZZZ. Od pierwszych dni okupacji ukrywa się. W końcu 1941 roku wstępuje do TOW „Gryf Pomorski”. Zostaje dookoptowany do Rady Naczelnej. Działał do wyzwolenia. Jako ostatni prezes Rady Naczelnej 21 marca 1945 roku wydał rozkaz o rozwiązaniu TOW „Gryf Pomorski”.

K Pomwana 1977/5 A 29 art Cuch

4. Ciuchonowski 8x

TON AP⁸

Hendrych Augustyn

ps "Dziwno", "Echo", "Gębie"



zob. T.: Tempskie-Pryczelskie A,
insp. Gdynie, I / s. 2, 3

JMM-PR



Wstępna przemyślenia

Węharow

10

Od wiosny 1943 wicepr. Rady, Marszał. Tow. "Gryf Półn.", po śmierci Dąbrowska kier. organizacją wstępna usiłowano nawiązać kontakty z PRL w celu odrob. parlym. usiłowano legalizować radę pol. w Soudywie, ale realnie oceniając sytuację, 11. I 1945 w. wyjechał rozkaz, zwiek. siewna walki z okupantem, usiłowano być, nie dopuszczając do wywołania majztku pol. Po wkroczeniu Armii Radz. - współpraca. Po zakończeniu wojny współpr. w tworzeniu administracji.

Ciechanowski K. "Pojemne dramaty stworzone
"Gryfa Północnego" Dr. Bałt, 1939, 2 deł. 4, 04,
BY AP AK, Luty 2. Kopeć, 5/

1944

Wętkowo

11

Gryf Pomorski

Wętko Augustyn
/1884 - 1946/ ps. "Edio", "Dawon", "Piotr
Dworak", działacz społeczno-kulturalny,
ostatnio komendant Tajnej Organizacji
"Gryf Pomorski". W 1942 r. podjął zorga-
nirowanie przez siebie grupy z "Gryfem Pom.",
sam przeszedł do Rady Miejskiej, w ostatnie
mies. okupacji stał na czele "Gryfa Pom.",
21 marca 1945 r. Wętko ostatni rozkaz
o zorganizowanie organizacji.

Harłwici Pomorskie " s. 208 - 211

J. K. 1994

WESTPHAL AUGUSTYN

GDYNIA

KO GRYF POM.

Kmdt Gryfa Pom. po aresztowaniu 12.V.1944r. Aleksandra Arendta - jego poprzednika na tym stanowisku.

Pomimo zmobilizowania wszystkich sił niemieckich w celu zlikwidowania poszczególnych oddziałów "Gryfa Pomorskiego" w drugiej połowie 1944r., co pociągnęło za sobą znaczne osłabienie "Gryfa", 11.I.1945r. A.Westphal wydał wszystkim komendom terenowym rozkaz o przystąpieniu do wzmożonej działalności, wzywający do rozbijania pomniejszych oddziałów Wehrmachtu, niszczenia torów kolejowych, zrywania linii telefonicznych itp. Rozkaz ten jednak przerastał aktualne możliwości bojowe "Gryfa". Porozbijane przez gestapo poszczególne grupy nie miały już większej siły, dlatego też praktyczna realizacja wspomnianego rozkazu nie mogła przynieść poważniejszych rezultatów.

21.III.1945r. Rada Naczela i K-da TOW "Gryf Pomorski" postanowiły rozwiązać organizację.

Zr.: K.Steyer, TOW Gryf Pom., [w:] Walka podziemna..., s. 336-337.

MGr'95

Westphal Augustyn
ps. „Piotr Moriski”

Gdyńia¹⁴
J.W. G.P.

W poł. marca 1944r. jako kierownik
Głównego Wydziału Organizacyjnego
razem z Aleksandrem Arendtem, wtedy
Komendantem Kaszubym, podpisał
odeswą wyjazd przez Komendę Kaszub
i główny wydział organizacyjny.

zob: J: M-937/1643 Lubeki S. k. II, pose Pam
488. II 101

a Westphal Augustyn

Gdynia
10 Wrz. P. 15

Po aresztowaniach osł. "Goyta" i
śmierci Józefa Dambka
ks. J. Wyrzasa ps. "Rawyca"

mianował na kmdta Augustyna
Westphala.

zob. Protokół z zebrania Środowiska
Pom. A&D Okr. Gdyni z 6.09.2001r.
w t. problemowej "Eklia Gdyni" słu
sz. XI 01 Fundacji.

a

TOW & P"
"Zawierzy" 16

WESTPHAL Augustyn

ps. "Echo", "Dziwo", "Czapla"
przybr. wiersz "Dziwowski"

Urodz. 13.VIII.1885r. w Łobzie pow. Zawierzy.
Członek władz narodowych i ostatni kmet
TOW "Smółkowski".

Zob. Towarzystwo Zawierzy. Rocznik 2002 s. 172
Stowarzyszenie Archiwum "Smółkowski" FK
Zawierzy, 1996r.

W. Jędrzejewski 2002

Westfhal Augustyn ps. "Piotr Morski" Wejherowo

17

organizował Gryf Kaszubski (Pomorski)
w parcie katolickim; po śmierci Józefa Dambka
objął funkcję prezesa Rady Kaszubskiej
Zob. Spis imion Łofii Kopci

s. IV 1, 22, 23

nr VI/08

Gosionowski A., Steyer K., Tajno, Organizacja 12
Wojsk. „Gryf Pomorski”
Biogramy i noty biograficzne

Westphal Augustyn (1885–1946), ps. „Echo”, „Dzwon”, „Piotr Morski”, członek Rady Naczelnej, komendant naczelny i ostatni przywódca TOW „Gryf Pomorski”.

Urodzony 13.08.1885 r. w Rąbie, pow. Kartuzy, syn Piotra i Julianny z d. Hewelt. Prawdopodobnie ukończył szkołę średnią w Gdańsku. Tam też pracował w Urzędzie Mundurów Wojskowych. W sierpniu 1914 r. zmobilizowany do armii niemieckiej. W 1917 r. ze względu na rany odniesione na froncie niemiecko-rosyjskim zwolniony ze służby czynnej w stopniu porucznika. W 1920 r. był jednym z organizatorów polskiej administracji w pow. wejherowskim i pracownikiem starostwa. W 1922 r. został naczelnikiem wydziału, a następnie sekretarzem starostwa w Wejherowie, na którym to stanowisku pozostał do wybuchu wojny. Należał do Polskiego Związku Zachodniego oraz Związku Powstańców i Wojaków, był również działaczem społeczno-kulturalnym. W 1920 r. zorganizował w Wejherowie chór męski „Harmonia”. W 1928 r. wybrany na prezesa Okręgu V Kaszubskiego w Pomorskim Związku Śpiewaczym. Od pierwszych dni okupacji ukrywał się. W drugiej połowie 1940 r. lub na początku 1941 r. nawiązał kontakt z J. Dambkiem. Został członkiem Rady Naczelnej „Gryfa”. Następnie pełnił funkcję kierownika Okręgowego Wydziału Opieki Społecznej oraz sekretarza Rady Naczelnej. W lipcu 1943 r. uczestniczył w podpisaniu umowy o przystąpieniu TOW „Gryf Pomorski” do Zjednoczonych Organizacji Ruchu „Miecz i Pług”. W marcu 1944 r., po śmierci J. Dambka, objął po nim kierownictwo Głównego Wydziału Organizacyjnego „GP”. W maju t.r. po aresztowaniu A. Arendta przejął również funkcję komendanta naczelnego. W dniu 21.03.1945 r. rozwiązał organizację. W marcu 1945 r. zatrudniony został ponownie na stanowisku sekretarza w starostwie w Wejherowie. Aresztowany w końcu lutego 1946 r. przez władze bezpieczeństwa. Był brutalnie przesłuchiwany. Konsekwencją tego było trwała utrata zdrowia. Zmarł 27.09.1946 r. w Wejherowie.

K. Komorowski, *Konspiracja...*, s. 177–178; L. Smidtko, *Augustyn Westphal* (praca magisterska – maszynopis), Gdańsk 1994; K. Steyer, *Augustyn Westphal, [w:] Zasłużeni Pomorzanie...*, s. 208–211; K. Steyer, *Westphal Augustyn*, [w:] *SBKP*, cz. 2, s. 172–173.

Gdańsk
2010.
s. 428,
passim.

Westphal Augustyn

